

Wyrazy modne w codziennym języku młodzieży

Przez *język codzienny młodzieży* rozumiemy sposoby (głównie leksykalne) porozumiewania się młodych ludzi w różnych pozaoficjalnych sytuacjach komunikacyjnych. *Codzienny* jest zasadniczo synonimem pojęcia *potoczny*, jednak trafniejsze wydaje nam się to pierwsze określenie, ponieważ obok potocznych elementów językowych polszczyzna młodzieży jest nasycona formami slangowymi, nieobecnymi w języku potocznym¹.

Żyjemy w świecie, w którym różnicują się tendencje kulturowe i związane z nimi zachowania językowe rozmaitych grup społecznych. Szczególnie wyraźnie uwaga ta dotyczy tożsamości językowej współczesnej młodzieży, która z natury rzeczy łącznie nowinek i podlega wszelkim wpływom i modom, w tym w sferze języka. Wewnętrzne zróżnicowanie kulturowe i językowe młodzieży, przynależnej do różnych środowisk, subkultur i grup hobbystycznych, powoduje liczne konsekwencje. Jedną z nich stanowi wielokierunkowe i wzajemne wpływanie na siebie różnych odmian polszczyzny młodzieżowej, częściowo już opisane przez badaczy. Obok starszych i nowszych opracowań, ujmujących całościowo lub częściowo obraz językowych zachowań środowisk uczniowskich [Lewiński P., H., 1994, Karwatowska M., 1999, Synowiec H., 1999, Czarnecka K., 2000, Świącicka M., 2000] i studenckich [McGovern M., 1992, Grabias S., 1997, Frejman J., 2000], znajdziemy analizy języka mówionego i pisanego młodzieżowych subkultur i grup hobbystycznych, takich jak rockmani [Zgólkowa H., 1994, 1996, 1999, Serafin W., 1997], raperzy [Sawaniewska-Mochowa Z., Moch W., 2000a, 2000b i 2000c, Moch W., a, b, w druku] czy wlepkarze [Zimny R., w druku], wreszcie próbę ogólnego, bądź całościowego opisu fenomenu języka współczesnej młodzieży [Kita M., 1999, Dawlewicz M., 2000, Ożóg K., 2001a]. Przedmiotem badań jest także język czasopism prze-

¹ Nasze rozumienie określenia *codzienny język młodzieży* jest bliskie pojęciom *polshczyzna na co dzień*, *polshczyzna potoczna*, w takim sensie, w jakim ich używają B. Dunaj, R. Przybylska i K. Sikora w artykule *Język na co dzień*, w: *Polshczyzna 2000*, Kraków 1999, s. 227-228.

znaczonych dla młodzieży, wykorzystujących w mniejszym lub większym stopniu tę odmianę języka [Wojtak M., 2000a i 2000b, Świącicka M., w druku, Kajtoch W., Kołodziej J., Płaneta P., 2000, Kajtoch W., 1999a, b, Kajtoch W., 2000]².

W coraz większym stopniu językowa tożsamość młodzieży budowana jest przez pozaoficjalne środki i sposoby porozumiewania się, obowiązujące w tych środowiskach, a ostoją wzorcowej, oficjalnej polszczyzny w przypadku młodego pokolenia pozostaje już chyba tylko szkoła i uczelnia (do chwili, kiedy padnie ostatnie „oficjalne” słowo podczas kolejnej lekcji czy zajęć). Z kolei nieoficjalna polszczyzna młodego pokolenia wpływa na kształt współczesnej polszczyzny potocznej, zwłaszcza w wariacie mówionym oraz, w coraz większym stopniu, na język mediów, a zwłaszcza wszechobecnej reklamy. Odzwierciedlenie leksykalnego bogactwa codziennego języka młodzieży ujmuje pierwszy słownik poświęcony wyłącznie młodzieżowemu slangowi [Czeszewski M., 2001].

Zasadniczym celem naszego wystąpienia jest pokazanie tendencji zmierzających do amerykanizacji polszczyzny używanej i kreowanej przez młodzież, a także wskazanie niektórych nowych zjawisk i mód w zakresie leksyki, również tych budzących niepokój dorosłych użytkowników mowy rodzimej. Nie ulega wątpliwości, że językowe zachowania młodzieży są zwiastunem przyszłego kształtu języka pojmowanego zarówno jako kod, jak i fakt społeczny [Zimny, w druku], dlatego tak ważne jest śledzenie wszelkich zachodzących w nim zmian i tendencji, nawet jeśli do wielu z nich możemy mieć krytyczny stosunek.

Pierwsza z nich wiąże się z nasilającą się modą kulturową na amerykanizację naszego życia, której szczególnie mocno ulega współczesna młodzież. Jej symptomem staje się rozluźnienie obyczajów i, czasem, dość daleko idąca swoboda zachowania. Coraz częściej młode pokolenie zwłaszcza należącą nie tylko do niego infosferę miasta (na ulicach i osiedlach, w środkach komunikacji masowej) [Kita M., 1999]. Swobodzie zachowania towarzyszy luz językowy, zjawisko związane także z nasilającą się modą na potoczność [Dunaj B., Przybylska R.,

² Należy rozróżnić czasopisma tworzone przez samą młodzież, pisane młodzieżowym slangiem, np. ziny redagowane przez metalowców, punków, anarchistów czy skinów oraz pisma, co prawda, również adresowane do niej, np. „kolorowe” tygodniki dla dziewcząt lub specjalistyczne czasopisma dla hobbystów (bikerzy, skejci), ale układane przez osoby nie zawsze w młodzieżowym wieku, choć w celu zbliżenia się do czytelnika posługujące się elementami młodzieżowego żargonu. W takich pismach autentycznie młodzieżowy pozostaje jedynie materiał językowy zawarty w listach do redakcji (o ile nie są one zmanipulowane przez redaktorów) lub w takich wypowiedziach, jak np. pamiętniki, „młodzieżowe” głosy w dyskusji, itp.

Sikora K., 1999: s. 246]. Znajduje on wyraz nie tylko w coraz częstszym inkrustowaniu wypowiedzi zapożyczeniami, często pochodzenia slangowego, budowaniu prymitywnych, pełnych elips wypowiedzi (nadmierna skrótowość), ale i nadużywaniu coraz częstszych ekspresywizmów (w tym i wulgaryzmów).

Jeśli chodzi o modne anglicyzmy, to daje się zauważyć ekspansja form, w których znajduje odbicie coraz silniejsze wśród naszej młodzieży poczucie wspólnotowości. Młodzi ludzie lubią być identyfikowani np. przez dorosłe społeczeństwo czy badacze zjawisk kulturowych jako uczestnicy rozmaitych grup młodzieżowych zwanych u nas z amerykańską *crew / kru, squad / skłat, clan / klan, clima / klima* czy *clique / klika* (ich polskie slangowe odpowiedniki to 'załoga, oddział, ekipa, brygada, itp.). Wiele modnych anglicyzmów odnosi się do określeń osób, którym się powiodło. Kariera zawodowa dla wielu młodych ludzi stała się pożądanym celem; stąd powodzenie takich wyrazów jak *boss 'szef', majors 'ważna osoba'* czy *the best 'najlepszy'*, a w spolszczonej postaci *debeściak. Jestem the best i nie dam się zdisować* (z ang. *to dis* 'poniżyć, znieważać') – taką frazę usłyszałem niedawno z ust pewnego młodzieńca. Z subkultur muzycznych, zwłaszcza modnej ostatnio subkultury raperów, przenikają do języka młodzieży takie nazwy profesjonalne jak *didżej 'prezenter płyt i wykonawców muzycznych'* (czyli dawny *disc jockey*), ale dziś przede wszystkim 'twórca muzycznych podkładów w muzyce rapowej lub twórca utworów muzyki techno', *mistrz ceremonii*, czyli *mc / emcé* (skrótowiec z ang. *Master Of Ceremonies*) 'twórca i wykonawca rymowanych tekstów hiphopowych', *bboy* 'wykonawca tańca breakdance' czy *writer* 'wykonawca graffiti'.

Wiele modnych amerykańizmów to wulgaryzmy w rodzaju *fuck you* 'pieprz się' czy *shit* 'gówno' (ale już *good shit* to w młodzieżowym slangu 'świetny materiał, repertuar, np. na płycie'). Młodzieżowa etykieta znajduje swój wyraz w takich modnych formach, jak znane od dawna, ale ciągle używane: *okay* 'w porządku', *sorry* 'przepraszam' czy *thanks* 'dzięki'; nowością w tej dziedzinie są skrócone postaci wyrazów *okay – oka / oki* i *hallo* 'cześć' w postaci *elo*. Szerzy się też zwyczaj witania i pozdrawiania się za pomocą amerykańskiej formuły *yo!* 'cześć!, hej!, ojej!', odpowiednik slangowego, a właściwie Owsiakowego '*siema*'. Przykłady (zasłyszane): *Elo, dzieciak! Na kwadracie* 'w mieszkaniu' *u Nowaka jest dziś niezły melanżyk* 'impreza', *potem kolęda* 'chodzenie z kolegami, często nocą' *po miejscówkach* 'miejscach spotkań, libacji'; *Masz zajawkę* 'ochotę' *na blanta? Przyjdź. Będzie niezła jazda* 'pozytywne i intensywne przeżycie'. *Na relaksie* 'swobodnie' *żyj! No to nara!* 'na razie, do zobaczenia'.

Prawdziwym rekordzistą „pożyczkowej” mody okazał się wyraz *cool*, który obrósł w wiele nowych znaczeń jako składnik sloganów reklamowych i tekstów muzyki młodzieżowej. Wszystko jest *cool*. Ale co ta forma tak naprawdę znaczy? *Cool* to tyle, co: 1 ‘okay w sensie: dobrze, dobry pomysł’, 2 ‘wspaniały, cudowny’, 3 ‘spokojny, swobodny’, 4 ‘modny’, 5 ‘slangowe: na relaksie, na luzie’. Mamy już formy derywowane: *coolowy* – znaczy to samo, co *cool*, *coolerka* ‘spokój, luz’, *cooler* ‘alkoholizowany napój chłodzący’. W znanej reklamie formie *cooler* towarzyszy przymiotnik *kultowy* [też wyraz modny, patrz Ożóg K., 2001b: s. 101], którego inicjalna częśćka *ku-* zapisana jest w postaci graficznej *coo-*; ta swoista kontaminacja wyrazów *cool* i *kultowy* wywołuje grę ich znaczeń. W rezultacie mamy wyrażenie *cooltowy cooler* (!), choć здаwać by się mogło, że określenie *kultowy* może odnosić się wyłącznie do osoby, której dzieło okazało się bardzo ważne dla danego pokolenia, a co najwyżej do książki, filmu czy płyty, wyrażających jego istotne doświadczenia i postawy [*Inny słownik języka polskiego*, 2000: s. 730]. Podobnie, forma *cool* jest traktowana jako częśćka wyrazu *o-cool-iści*, jaki zauważyliśmy na okładce zeszytu szkolnego, przedstawiającej dwóch modnie ubranych uczniów w czarnych okularach. Perswazyjna funkcja tej reklamy, której ważnym elementem jest zabawa w skojarzenia znaczeniowe wyrazów *cool* i *okuliści*, polega, rzecz jasna, na zachęceniu uczniów do kupowania *coolowych* zeszytów.

Następnie, na wybranych przykładach, prześledźmy, jak zmienia się moda językowa; jak to się dzieje, że niektóre formy i konstrukcje stają się modne, a po jakimś czasie zużywają się i muszą ustąpić pola nowym, bardziej wyrazistym i ekspresywnym³. Trwa inwazja ekspresywnych przymiotników. Coraz rzadziej młodzież używa kolokwializmów w rodzaju *bombowy*, *fajny* / *fajowy*, *wystrzałowy*, *szalowy*, które są wypierane w ostatnich latach przez takie synonimy, jak *czadowy* / *czad*, *odjazdowy*, *odlotowy*, *totalny*, *mega*, *hiper* czy *super*. Te z kolei coraz częściej ustępują pola nowym ekspresyvizmom wartościującym pozy-

³ S. Bąba i B. Walczak opisali mechanizm mód językowych (Bąba S., Walczak B., 1992: s. 13); ich zdaniem pewnym wyrazom daje się pierwszeństwo, gdyż uchodzą w świadomości użytkowników za poręczniejsze, ekspresywniejsze i bardziej eleganckie od innych synonimicznych określeń. Na tej podstawie z całej grupy bliskoznaczników wybiera się i używa tylko jednej formy, a pozostałe odrzuca. Faworyzowany wyraz nie tylko zwiększa częstotliwość pojawiania się w różnych wypowiedziach, ale „*przejmuje semantyczne odcienie wszystkich pozostałych, przez co staje się nadmiernie wieloznaczny, nieprecyzyjny, czasem wręcz znaczeniowo pusty. Wypierając z kontekstów swoje bliskoznaczniki, powoduje zubożenie słownictwa. Wypowiedziom nadaje znamiona szablonowości i pretensjonalnej napuszoności*”.

tywnie, jak np. *odjechany* (na wzór formy *odjazdowy*), (*pozytywnie*) *zakręcony* / *wykręcony*, *zajebisty* / *wyжебisty*, *wyжебany*, (*totalnie*) *kilerski* (zamiast *zabójczy*), *klimatyczny*, *cool*, *kultowy*, *wyczesany*, *wypasiony*. Warto zatrzymać się nad tym ostatnim wyrazem, bo stworzył już rodzinę leksykalną, a nawet stał się przedmiotem refleksji (o czym niżej). Obok formy *wypasiony* 'świetny, wspaniały, rewelacyjny, robiący ogromne wrażenie' istnieją pokrewne derywaty: *wypas* 'coś wspaniałego', np. w swoistym frazemie: *Ale koncert! Pełen wypas!*, zgrubienie *wypasior* (od *wypas* / *wypasiony*) i forma równoległa *wypasny* (od *wypasiony*), np. *wypasny harley*. Fascynacja młodzieży i jej często podstarzałych idolów tym supermodnym wyrazem spotkała się ostatnio z ironiczną odprawą redaktora młodzieżowego pisma *Machina*. Warto zacytować odpowiednią notatkę, bo świadczy o dającym się odczuć pewnym znużeniu lub nawet przesycie użytkowników i odbiorców języka coraz to nowymi ekspresywizmami: *Ciągle trwa ekspansja słowa „wypas”. Jej wynikiem będzie wyparcie wszystkich innych afirmatywnych określeń. Wypasiony młodzieżowy język przyswaja sobie nawet 38-letni wypasiony weteran polskiego rocka Muniek Staszczuk, który w wywiadzie dla wypasione-go „Tylko Rocka” zapowiedział, że nowa płyta też będzie wypasiona”* [*Machina*, 2001: s. 98]. Redaktor, po pierwsze, wyśmiewa częstotliwość używania tego określenia, czyniąc z niego w swej wypowiedzi rzekomo niezbędny element grupy nominalnej z rzeczownikiem. Po drugie, zręcznie żongluje znaczeniami leksemu *wypasiony*; obok nowego – 'wspaniały, świetny' narzuca się też naszej świadomości stare znaczenie: 'otyły z powodu obżarstwa' (kojarzy się z nim także podpis pod zdjęciem przedstawiającym artystę siedzącego przy zastawionym stole i popijającego z filiżanki: *Muniek się pasie*). Warto podkreślić, że słuszne wnioski anonimowego redaktora są w pełni zgodne z postulatami językoznawców-normatywistów. Pozostaje mieć nadzieję, że pozytywny wpływ redaktorów na młodzież czytającą przeznaczone dla niej pisma okaże się skuteczniejszy niż oddziaływanie pragmatyków, usiłujących żywo młodzieżowego języka poskromić w ramach ogólnie przyjętych w hierarchicznie zorientowanym społeczeństwie obyczajów językowych.

Wspomniana wieloznaczność, rozszerzanie się znaczeń stało się jednym z modniejszych zjawisk we współczesnej polszczyźnie młodzieżowej. Zwróciliśmy uwagę na swoistą „polisemizację” wyrazu zapożyczonego *cool*. Podobnie, Kazimierz Ożóg [2001b: s. 99-100] doliczył się ostatnio kilkunastu znaczeń wyrazu *spoko* (znaczy on m.in.: 'w porządku, dziękuję', 'nie ma sprawy', 'nic się nie stało', 'świetny', itp.) oraz zauważył częste używanie tej formy jako określenia rzeczownika w grupie

nominalnej typu *spoko facet*, *spoko mecz*⁴, też jakże modny ostatnio zwyczaj językowy⁵. Do tych spostrzeżeń dorzucilibyśmy ekspansję nowej postaci przysłówka *spokojnie* – *spoks / spox* w znaczeniu ‘zgadzam się, to się rozumie’ i *na spoko* ‘spokojnie’⁶.

Widoczna tu i nasilająca się kolejna tendencja, tym razem do skrótu, przejawia się w wielu innych formach rodzimych, np. w *porzo* ‘w porządku’, *nara* ‘na razie!, do widzenia!’, *na maxa* ‘na całość, maksymalnie’, *pozdrowki* ‘pozdrowienia’, *alko* ‘alkohol’, *narko* ‘narkotyk’, *impra* ‘impieza’, *komera* ‘komercja’, *nocny* ‘nocny autobus’. Znajomy nastolatek (a raczej *małolat*) składał mi niedawno relację z zabawy, *na którą się wbił* ‘wszedł nieproszony’: *Wszyscy się na maxa wyluzowali i impreza naprawdę nieźle się kręciła*. W moim rodzinnym mieście popularny stał się ostatnio za sprawą dyskusji internetowych skrót nazwy Bydgoszczy – *Bydzia*, a od lat w mowie potocznej funkcjonują w regionie skrócenia nazwy Inowrocławia – *In*, *Ino*, skąd z kolei pochodzi współautorka tego opracowania.

Obok pozytywnie wartościujących ekspresywizmów język młodzieży zawiera bardzo wiele modnych określeń waloryzujących ujemnie, ośmieszających, deprecjonujących, wręcz degradujących. Jak wiadomo, młodzież, szczególnie ta skupiona w subkulturach, ma skłonność do oceny osób i zjawisk w skali czarno-białej i wg kulturowej opozycji swoi – obcy. Swoi to *moi*, *prawdziwi ludzie*, *ziomki / ziomale*, *kumaci*, *goście*, *kolesiorwcy / koleżki*, *chłopaki / chłopaczyny* (pozorne zgrubienie, w rzeczywistości – spieszczanie), *dzieciaki*, *plusy*, *kumple*, obcy określane są np. jako *lamusy*, *lamerzy*, *statyści*, *pacjenci*, *leszcze*, *pionki* ‘frajery’, *downy* ‘psychicznie niezrównoważeni’, *bananowcy* ‘bogaci i z reguły dobrze wykształceni młodzieńcy’, *dupki*, *buraki*, *cielaki*, *ciećwierze*, *lepaki* ‘ludzie nierozgarnięci’, *cieniaki / cieniasy / cieniarze* ‘ludzie słabi, niedoświadczeni’ oraz ‘zbyt spokojni, tchórze’. Do nieprzyjaciół należą też *xeroboye*, zwani inaczej *echo-menami*, czyli ‘nieudolni naśladowcy, pozerzy’, policjanci (określane wulgarnie i drastycznie jako *psy*, *burki*, *mendy*, *męty*, *kurwy*, *skurwysyny*, *pały*) oraz przedstawiciele prymitywnych i agresywnych grup młodzieżowych, np. *dresy / dresiarze*, *bejsboliści*.

⁴ Warto pamiętać, że już *Słownik gwary uczniowskiej* (materiał zebrany w latach 1988-1990) zna formy *spoko moko* ‘uspokój się’ i *spoko-spoko* ‘dobrze, nie denerwuj się’.

⁵ O ekspansji połączeń typu *spoko klub*, *rap gwiazda*, *konkret oferta* patrz: Sawaniewska-Mochowa Z., Moch W., w druku.

⁶ M. Czeszewski w *Słowniku slangu młodzieżowego* zauważa (s. 251-252), że *spox* znaczy to samo, co *spoko*, czyli ma trzy znaczenia: 1 ‘bez zarzutu, w porządku’, 2 ‘zgoda, zgadzam się, oczywiście, dobrze’, 3 ‘zachowaj spokój’.

Spośród podanych nazw negatywnie wartościujących osoby interesującą etymologię ma wyraz *cieniak / cieniarcz / cienias*, znany już od dość dawna⁷, ale przeżywający swą „drugą młodość”⁸. Polszczyzna od dawna знаła deprecjonujące znaczenie przymiotnika, od którego powstał (*cienka zupa*), które zwłaszcza w jej odmianie potocznej i w slangu młodzieżowym okazało się bardzo produktywne i wypiera inne jego (pozytywne) znaczenia. Obok *cienkiego* ‘słabego’ (ale dla niektórych jeszcze ‘aluzyjnego, subtelnego’) dowcipu, pojawiły się frazeologizmy w rodzaju *Jestem cienki z matmy* ‘niewiele umiem z matematyki’, *Cienko przędę* ‘słabo mi idzie’, *Cienko śpiewam* ‘żyję w biedzie’, itp. [Bańko M., Krajewska M., 1995: s. 61-62] *Cienias jesteś!* – słyszy się dziś jakże często w kręgach już nie tylko młodzieżowych.

Wiele oceniających dodatnio lub ujemnie określeń odnosi się do dziewcząt i kobiet, przy czym ewaluacja ta ma często wyraźny erotyczny podtekst i zdradza przedmiotowe ukierunkowanie na nazywany obiekt. Obok znanych dobrze, ale ciągle używanych, także potocznie, określeń typu *laska, sztuka, szprycha, towarek* ‘atrakcyjna dziewczyna’ w młodzieżowym slangu pojawiają się nowe wyrazy, np. *foka, maniura, szmula, sucz*, wraca *dzierlatka*. Negatywnie oceniające formy to np. *octowa, blanza, szlampa, locha, świnią* ‘brzydka, nieatrakcyjna dziewczyna’.

W swojej snobistycznej pogoni za oryginalnością w wypowiedzianiu się, co stanowi jeden z najważniejszych motywów mody językowej, młodzi ludzie są coraz bardziej świadomi autokreacyjnej i perswazyjnej mocy słowa. Jako uczestnicy różnych subkultur czy grup środowiskowych posługują się socjolektami, które wyróżniają je spośród innych. Pragną oni różnić się także między sobą (a nie tylko wobec świata dorosłych), choć zachowują płaszczyznę porozumienia, jaką stanowią formy językowe współnoodmianowe slangu młodzieżowego. W związku z tym mają coraz większą świadomość swoistości subkodu językowego, jakim się posługują, względem normy oficjalnej. Dzięki temu są wyczuleni na wszelkie manipulacje językowe służące np. budowaniu ich (auto)wizerunku w społeczeństwie. Oto raper Eldo z warszawskiej grupy Grammatik (nomen omen), umiejętnie stosując odpowiednie chwytły i środki językowo-stylistyczne, rysuje obraz dwóch antagonistycznych postaw w młodzieżowej subkulturze rapowej. W jego ironicznym dyskursie postać tzw.

⁷ Wg *Słownika gwary uczniowskiej*, s. 37, wyrazy *cieniak* i *cienias* mają wiele znaczeń; oznaczają m.in. słabego i niesympatycznego ucznia, zbyt spokojną, wolno myślącą oraz głupią osobę, niezdarę, tchórza, człowieka o wątej sylwetce, itp. *Cienki* znaczy 1 ‘głupi’, 2 ‘słaby’, 3 ‘nudny’, 4 ‘drobny’, *cienka dziewczyna* ‘brzydka’.

⁸ Pochodzi od przymiotnika *cienki*, stanowiącego rusycyzm (od ros. *tonkij*), który od lat tępi się w słownikach i wydawnictwach poprawnościowych, zalecając używanie określeń *subtelny, delikatny*, np. *subtelna aluzja, delikatna sprawa*, a nie *cienka aluzja czy sprawa*.

normalnego rapera zostaje przeciwstawiona zwolennikowi rapu ulicznego, głoszącego m.in. afirmację siły jako sposobu rozwiązywania problemów życiowych:

Inny niż wy

Jaram. *Takie ilości,
że już **widzę na zielono,**
padam na pysk i znów zapalam.
Głupoty gadam.
Wciągam, że **proch** mi już wypada z nosa.
Mam z mózgu gąbkę.
Wiesz, Kali być prostak, ten typ.
Myślę, że jestem **emce,**
mam zeszyt, kartkę, zapalniczkę
i zamiast mikrofonu szklaną fiwkę,
mnóstwo pomysłów.
Dzisiaj ukradnę **dwa style,**
jutro kogoś **pokonam** nie swoim **rymem.**
Będę najlepszy, po prostu król,
posiedzę na ławce, wezmę farbę w sprayu
i **HWDP** nabazgrzę.
Będę **rymował** o życiu na ulicy,
bo tak żyję.
Coś nie widać?
Przecież kradnę i piję.*

Okay, okay, spoko.
A ja jestem **lamusem,**
mam zeszyt jak ty,
ale nie wiem, jak smakują **blanty,**
alko, koks.
Siedzę w domu, żyję normalnie,
paniom daję szacunek,
potrzebującym służę radą.
Jestem normalny, nie kradnę, nie krzyczę,
gdy widzę policję, jak patroluje ulicę.
Mam rodzinę, normalnych znajomych,
mam przyjaciół.
Nie mówię na nich „**ziomy**”,
tylko normalnie, jasne?
Każdy z nich przecież imię ma własne.
Często czytam, myślę,
nie przejawiam agresji,
chyba że **na mikrofonie,**
w postaci rymów sekwencji.

Ref. Mówię o **ściemniaczach**
przekonanych o swych racjach

A ja inny niż wy.
Ciesz się słowo,
z chłopakami **akcje na wolno**
Inny niż wy,
bo mam prawdziwego ducha.

Znów się **nastukałem**,
wieczorem **melanż** będzie, **spoko**, tu.
Maniury, **alko** i **śnieżny puch**,
nowy **buch**.

Wydzwonię, wariatów impreza,
nieważne kto, nie czytam plakatów.
Idę się napić, kogoś nabić,
jakieś **świnie szcaić**.
Pieprzyć, tak lubię się bawić.
Hardcore, kurwa, nie czaisz?
Jestem twardy, biję prosto w pysk,
nie spuszcza gardy, usztywniam barki,
ja i kumple mamy stalowe karki.
Będzie dobra **impra**,
potem **nocnym** jakimś,
bić frajerów,
dziś szukam wrażeń mocnych.

Ej, fajny dzień, **super**, pogoda,
pora ruszyć dupę.
Ja, **Obrońców** stawka przed klubem.
Szukam **kasy**, portfela.
Dziś **old school**, czyli jakość,
błogosławię firmę **Lacos**.
Będzie **mistrz**, **bitboxy**, **wolne style**.
Didżeje męczą czarną płytę,
ja i moi ludzie walczą z bitem.
Bitewne wersy – to zachwyca
jak piękne kobiety, jak ich uśmiechy orzeźwia.

Nawinęły nas **kurwy**.
Cztery osiem – matka dzwoni,
tata będzie gonił,
bo syn zbroił w klubie.
Byłem twardy,
obiliśmy **leszczom** papę,
choć sam też dostałem w **japę**.
Nie **pucuję** i na kłódkę trzymam **chalapę**.
Na **mendownię psy** nawinęły nas za **sztuki**.
HWDP, jebane **suki**.
Tata was nauczy, **kurwy**,
on nas wykupi.
Przyjedzie w swoim jaguarze.
Ma dwa sklepy i **szczękę** na bazarze

*i wam pokaże.
Jestem twardy.
Tato da **hajs**, jutro będę wolny,
z willi wyjdę na schody w kratki,
inni będą się gapić.
Moja będzie dumna głowa,
zapalę **dżointa**, **jebnę browar**.*

Wybitka, bo kilka **ofiar lirycznych**,
razem z rodziną nastrój fantastyczny.
Wieczór jest śliczny.

Obrońcy. Ta banda niszczy,
więc uwaga królowie **starej szkoły**.

Wack MC's, proszę się kłaniać!

Nocnym do domu **na spoko**,
disco i wódki **na centralu**,
czekając na **605**,
pieprzyć **strażników Teksasu**.

Pozdrówki!

Jutro może młoda banda,
hatepowcy ruszą, by **rozwalić pomarańcza**.

Pozdrówki! I mówię szczerze:

Wielki szacunek dla tych,
co **rozwalają panele**,
respekt dla was też, **didżeje**,

1200, klingi,
to wymyśleliście wy.

Dzięki, **fristajlowcy**, **bitbokserzy**.

Publika więc dwa palce w górę.
Każdy, kto kocha tę kulturę.

Eldo, 2001, *Opowieść o tym, co tu się dzieje naprawdę*,
T1-teraz.

Objaśnienia do tekstu wierszy ze str. 106-108:

jarac 'palić papierosy'

widzieć na zielono 'widzieć rzeczywistość w sposób zdeformowany oddziaływaniem marihuany'

proch 'tzw. twardy narkotyk'

emce 'twórca i wykonawca tekstów hiphopowych', z ang. *MC* – skrótowiec od: *Master Of Ceremonies* 'ts.'

dwa style – subkulturę hiphopową charakteryzuje się jako złożoną z „czterech stylów”: układania rymowanych tekstów (domena emce), tworzenia bitów, czyli muzycznych podkładów (przez didżeja) – to są owe dwa style, tańczenia brejka (to robi b-boy) i wykonywania graffiti (przez *writerów*, inaczej: malarzy)

pokonać rymem – hiphopowe pojedynki (zwane *battle*) na rymy 'wierszowane teksty rapowe', toczone podczas koncertu

HWDP – skrótowiec od: 'Chuj W Dupę Policji'

rymować 'układać rymowane teksty hiphopowe'

okay, **spoko** 'w porządku', z ang. *okay* 'ts.'

lamus 'frajer, wróg'
blant 'papieros-skręt z marihuany', z ang. *blunt* 'ts.'
koks 'kokaina'
ziomy 'koledzy, przyjaciele' (od: ziomki)
na mikrofonie (być) 'przekazywać hiphopowe teksty za pomocą mikrofonu'
ściemniacze 'ci, co ściemniają, czyli mataczą, unikają mówienia prawdy'
akcje na wolno 'układanie wierszy rapowych na gorąco (improwizacja podczas koncertu) i równoczesne recytowanie ich, z ang. *freestyle* 'ts.'
nastukać się 'wprawić się w stan upojenia narkotykowego lub / i alkoholowego'
melanż 'impreza towarzyska z alkoholem, narkotykami'
maniury 'atrakcyjne dziewczęta'
alko 'alkohol'
śnieżny puch 'amfetamina'
buch 'zaciągnięcie się dymem z blanta', patrz: **blant**
świnie szcaić 'poderwać dziewczyny'
hardcore 'styl muzyczny i sposób bycia muzyków obecny także w hip hopie, cechuje go bezkompromisowość w warstwie treści, poruszanie nabrzmiałych problemów społecznych za pomocą ostrego, nierzadko wulgarnego języka', z ang. 'ts.'
czaić 'rozumieć'
impra 'impreza'
nocny 'nocny autobus'
super 'wspaniale'
Obrońcy (Tytułu) 'nazwa wspólnoty hiphopowej'
kasa 'pieniądze'
old school 'stara szkoła hip hopu', z ang. 'ts.'
Lacoste 'nazwa firmy odzieżowej'
mistrz 'skrótowiec od: mistrz ceremonii (inaczej: emce), czyli raper układający rymowane teksty i wygłaszający je w charakterystyczny sposób (melorecytacja)'
bitboks 'tworzenie bitu za pomocą ust', z ang. *beatbox* 'ts.'
wolny styl 'fristajl, czyli układanie tekstów hiphopowych drogą improwizacji na koncercie', z ang. *freestyle* 'ts.'
didżej 'raper tworzący bity – podkłady muzyczne', z ang. *dj* 'ts.'
męczyć czarną płytę 'uzyskiwać efekty dźwiękowe za pomocą manipulacji analogową płytą gramofonową'
walczyć z bitem 'dopasowywać tekst rapowy do podkładu muzycznego', z ang. *beat* 'muzyczny podkład rapowy'
bitewne wersy 'teksty rapowe używane w artystycznych pojedynkach, zwanych z ang. *battle*'
kurwy 'policjanci'
leszcze 'frajerzy'
pucować 'skarżyć się'
japa, chałapa 'buzia, usta'
mendownia 'komisariat policji'
psy, suki 'policjanci'
sztuki 'atrakcyjne dziewczęta'
szczęka 'rodzaj straganu'
hajs 'pieniądze'
dżoint 'papieros-skręt z marihuany', z ang. *joint* 'ts.'
jębnąć browar 'wypić piwo'

wybitka 'pokonanie przeciwników podczas pojedynku na rymowane teksty'
ofiary liryczne 'przegrani w pojedynku na rymowane teksty podczas fristajlu'
stara szkoła 'stara szkoła hip hopu', patrz: **old school**
wack mcs 'słabi emce', z ang. *wack* 'słaby, lichey'
na spoko 'spokojnie'
central 'Dworzec Centralny w Warszawie'
605 'numer nocnego autobusu'
strażnicy Teksasu 'strażnicy miejscy' lub 'ochroniarze'
pozdrówki 'pозdrowienia'
hatepowiec 'grafficiarz z HTP'
rozwalić pomarańcza 'wykonać graffiti wypełnione kolorem pomarańczowym'
rozwalać panele 'wypełniać graffiti wolne miejsca na murach, pociągach'
1200 'gramofon Technics 1200, narzędzie pracy *didżeja*'
fristajlowiec 'raper uczestniczący we *fristajlu* – rapowej improwizacji', patrz: **akcje na wolno, wolny styl**
bitbokser 'raper tworzący bity za pomocą ust', z ang. *beatboxer* 'ts.', patrz: **bitboks**

Każdą z tych postaw charakteryzuje inny repertuar środków językowych. Raper I (jego wypowiedzi wyróżniliśmy kursywą) wyraża swe głównie negatywne emocje za pomocą licznych wulgaryzmów, a swoje zamiłowanie do narkotyków i innych używek sygnalizuje za pomocą odpowiedniej leksyki. Jego widzenie świata jest czarno-białe, wyjątkowo hedonistyczne i egoistyczne. Z lubością kreuje się na tzw. mocnego człowieka, przedstawiciela ulicznego rapu, stąd w jego wypowiedzi pojawiają się elementy grypsery (*mendownia, psy, hajs, pucować, chałapa*). Raper II, porte-parole autora tekstu, obok slangowych form współnoodmianowych (wspólnych dla gwary uczniowskiej, studenckiej czy slangów subkulturowych), takich jak np. *kasa, super, ściemniacze*, używa wielu określeń związanych z muzycznym nazewnictwem specjalistycznym subkultury hiphopowej, czyli profesjonalizmów, a jego słownictwo nie epatuje negatywizmem czy agresją. Przeciwnie, w jego wypowiedzi, stylistycznie interesującej, pojawiają się elementy humoru (*didżeje męczą czarną płytę, moi ludzie walczą z bitem*), zabarwione metaforą określenia typu *liryczne ofiary, bitewne wersy*, a nawet próba zdystansowania się wobec modnego w tej subkulturze zwyczaju nazywania przyjaciół *ziomami (ziomkami)*. W swej wypowiedzi Eldo kumuluje słownictwo typowe dla obowiązującej dzisiaj wśród miłośników rapu ulicznego mody językowej głównie po to, aby z niej zakpić.

Nie należy się zbytnio obawiać młodzieżowych mód językowych, dopóki nie zmieniają w sposób radykalny obyczajów językowych obowiązujących w polszczyźnie potocznej, co jednak zdarza się coraz częściej. Młodzi ludzie muszą mówić językiem trochę innym niż dorośli, bo jest po temu kilka przyczyn. Po pierwsze, swoiste słownictwo jest znakiem ich tożsamości językowej. Dzięki niemu dokonują samoidentyfika-

cji i wyróżniają się ze społeczeństwa, w którym jednak całą władzę skupiają ludzie dorośli. Po drugie, młodzi mają w swej naturze kontestację zastanej rzeczywistości (stworzonej przez dorosłych), starają się lekceważyć wzory kulturowe i sposoby życia narzucane np. przez szkołę. Dlatego posługują się swoistym subkodem środowiskowym, w którym z upodobaniem zastępują pewne wyrazy i wyrażenia charakterystyczne dla oficjalnej polszczyzny swoistą leksyką, zaczerpniętą np. z języka rockmanów [Serafin W., 1997: s. 13]. Rozwijają swój język na podłożu normy kolokwialnej, w opozycji do uporządkowanej, ale wysoce skonwencjonalizowanej i często skostniałej mowy dorosłych. Chłonąc nowinki i dokonując innowacji, zwłaszcza leksykalnych i frazeologicznych, młodzi użytkownicy i twórcy języka odświeżają i wzbogacają zasoby polszczyzny. Takiej postawie sprzyja emocjonalne podejście młodzieży do różnych zjawisk rzeczywistości oraz jej skłonność do rozładowywania swych emocji przez gniew, co znajduje wyraz w licznych ekspresywizmach, wulgaryzmach, ale też w żarcie i luzie językowym, zabawie słowem.

To prawda, że ekspresywne wartościowanie, silnie zaznaczające się w leksyce używanej na co dzień przez młodzież często ma charakter uproszczony; służy etykietowaniu osób i zjawisk, a nie ich rzetelnej ocenie. Z drugiej strony, obecność w jej codziennym języku coraz to nowych wyrazów ma także swój pozytywny aspekt: słowa modne przestają być modne i są zastępowane nowymi, supermodnymi, dzięki czemu opisywany wcześniej proceder rozszerzania znaczeń, prowadzący do utraty semantycznej precyzji przez modne wyrazy przestaje być groźny. Młodzież rzadziej będzie używała takich określeń jak *frapujący*, *rzadki*, *interesujący*, *zjawiskowy*, *jedyny w swoim rodzaju*, a może nawet o nich zapomni, ale za to pozostanie otwarta na innowacyjne podejście do języka. Nie ma więc i nie będzie zastoju we wzbogacaniu, odnawianiu i wymianie zasobów tej odmiany polszczyzny, choć jakoś niektórych innowacji będzie zapewne budzić wątpliwości, a wulgaryzacja języka musi budzić sprzeciw. Pozostaje mieć nadzieję, że polszczyzna nie ucierpi na tym, jeśli młodzież będzie dawała wyraz swej ekspresji za pomocą własnego slangu.

Sprawa mody językowej łączy się ściśle z kwestią rozwoju polszczyzny jako systemu językowego. Zwolennicy generalnej modernizacji języka polskiego twierdzą: *To, że posługujemy się nienowoczesnym językiem sprawia, że myślimy, działamy i żyjemy nienowocześnie. Należy, ich zdaniem, radykalnie zreformować pisownię i mowę ojczystą, otworzyć ją dla skrótów, zapożyczeń, kalk językowych i słów obcojęzycznych, akceptując językowe nowinki, ponieważ polszczyzna musi stać się częścią międzynarodowego kodu językowego, aby nadażyć za cywilizowa-*

nym światem⁹. Z pewnością polszczyzna wymaga modernizacji, ale nie rewolucji. Wydaje się nam, że – odrzucając skrajność takich opinii – należy się opowiedzieć za ewolucyjnymi zmianami jej kształtu, na temat których Jerzy Bralczyk wypowiedział się następująco: *Jestem zwolennikiem swobodnego rozwoju języka. Dziś rozwija się przecież nawet łacina. Język jest po to, by opisywać rzeczywistość, a ta się zmienia. Dlatego nie możemy oczekiwać, by wraz z nią nie zmieniał się język. Gdy powstrzymuje zmiany, staje się kulą u nogi*¹⁰.

Literatura

- Anusiewicz, J., Skawiński, J., *Słownik polszczyzny potocznej*, 1996, Warszawa-Wrocław.
- Bańko, M., Krajewska, M., 1995, *Słownik wyrazów kłopotliwych*, Warszawa.
- Bąba S., Walczak, B., 1992, *Na końcu języka*, Warszawa-Poznań.
- Czarnecka K., 2000, *Uczniowska odmiana współczesnej polszczyzny w świadomości jej użytkowników*, Poznań.
- Czarnecka K., Zgórkowa H., 1991, *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań.
- Czeszewski M., 2001, *Słownik slangu młodzieżowego*, Piła.
- Dawlewicz M., 2000, *Słownictwo socjolektu młodzieży polskiego pochodzenia w Wilnie*, Warszawa.
- Dunaj B., Przybylska R., Sikora K., 1999, *Język na co dzień*, w: *Polshczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, pod red. W. Pisarka, Kraków, s. 227-252.
- Frejman J., *Kilka uwag o języku studenckim dwu zielonogórskich uczelni u progu XXI wieku*, w: *Język trzeciego tysiąclecia*, pod red. G. Szpili, Kraków, s. 113-119.
- Grabias S., 1997, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- Inny słownik języka polskiego 2000*, pod red. M. Bańki, Warszawa.
- Kaczmarek L., Skubalanka T., Grabias S., 1994, *Słownik gwary studenckiej*, Lublin.
- Kajtoch W., 1999a, *Świat prasy alternatywnej w zwierciadle jej słownictwa*, Kraków.
- Kajtoch W., 1999b, *Odlotowe bez dwóch zdań! Kultura języka, stylu, perswazji w czasopiśmie dla młodzieży*, w: *Zeszyty Prasoznawcze*, Kraków, s. 79-101.
- Kajtoch W., 2000, *Rola języka w kształtowaniu poczucia tożsamości subkultur młodzieżowych*, w: Internet, www.orw.poznan.pl/Orw/Archiwum; tamże: Kołodziejek E., „Głos w dyskusji do referatu dr. Wojciecha Kajtocha ...”.

⁹ Wyraziciel opinii przytoczonych i cytowanych w tym akapicie, redaktor tygodnika Wprost (nr 23 z 10 czerwca 2001 r., artykuł „Język polski”, s. 72-79) J. S. Mac postuluje ponadto z publicystyczną przesadą: *Trzeba zerwać z terrorem jednej, zadekretowanej poprawnej polszczyzny, dopuścić do głosu wszelkie jej gwary, odmiany i slangi środowiskowe* (s. 77).

¹⁰ Tamże, s. 74.

- Kajtoch W., Kołodziej J., Płaneta P., 2000**, *Język czasopism dla młodzieży: świat, wartość, perswazja*, w: *Język w mediach masowych*, pod red. J. Bralczyka, K. Mosiołek-Kłosińskiej, Warszawa, s. 120-134.
- Karwatowska M., 1999**, *O pewnych wyznacznikach strukturalnych i pojęciowych współczesnej gwary uczniowskiej*, w: *Miasto. Teren koegzystencji pokoleń*, Łódź, s. 48-62.
- Kita M., 1999**, *Miasto – przestrzeń językowa młodych*, w: *Miasto. Teren koegzystencji pokoleń*, Łódź, s. 72-82.
- Lewiński P. H., 1994**, *Elementy etosu rycerskiego w języku młodzieży szkolnej*, w: *Język a kultura*, t. 10: *Języki subkultury*, pod red. J. Anusiewiczza i B. Sicińskiego, Wrocław, s. 93-107.
- McGovern M., 1992**, *Wyrażenia anglojęzyczne nacechowane ekspresywnie w gwarze studentów polskich*, w: *Język a kultura*, t. 7: *Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*, pod red. J. Maćkiewicz i J. Siatkowskiego, Wrocław, s. 31-40.
- Moch W., a, 2000a**, *Zapożyczenia angielskie w języku polskiej subkultury hiphopowej*, w druku.
- Moch W., b, 2000b**, *Wyrazy swoiste w języku polskiej subkultury hiphopowej*, w druku.
- Ożóg K., 2001a**, *Język współczesnej młodzieży*, w: *Ożóg K., Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku*, Rzeszów, s. 176-195.
- Ożóg K., 2001b**, *Leksykalne mody współczesnej polszczyzny*, w: *Ożóg K., Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku*, Rzeszów, s. 85-102.
- Sawianewska-Mochowa Z., Moch W., 2000a**, *Oparta na faktach rymonacja – uwagi o słownictwie hiphopowym*, w: *Polszczyzna stara i nowa*, pod red. Ł. M. Szewczyk, Bydgoszcz, s. 97-121.
- Sawianewska-Mochowa Z., Moch W., 2000b**, *Jakim językiem mówi polski hip hop?*, w: *Język trzeciego tysiąclecia*, pod red. G. Szpili, Kraków, s. 173-184.
- Sawianewska-Mochowa Z., Moch W., 2000c**, *Językowy obraz miasta w tekstach hiphopowych*, w: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. VII, pod red. M. Białoskórskiej, Szczecin, s. 267-281.
- Sawianewska-Mochowa Z., Moch W., 2000d**, *Język subkultury hiphopowej a tendencje współczesnej polszczyzny*, w: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. VIII, Szczecin, w druku.
- Serafin W., 1997**, *Kilka uwag o przenikaniu niektórych leksemów z subkodu rockowego do języka młodzieży*, *Język Polski* LXXVII, z. 1, s. 17-21.
- Synowiec H., 1999**, *Język polski w szkole*, w: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, pod red. W. Pisarka, Kraków, s. 115-129.
- Święcicka M., 2000**, *Szkoła i nauczyciel w języku dzieci i młodzieży*, w: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. VII, Szczecin, s. 251-265.
- Święcicka M., 2000a**, *Moda na potoczność w języku czasopism dla kobiet*, w druku.
- Wojtak M., 2000a**, *Wysoki współczynnik czadu, czyli o słownictwie w prasie specjalistycznej – na wybranych przykładach*, w: *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, Lublin.
- Wojtak M., 2000 b**, *O przemianach w języku mediów (prasa wyspecjalizowana)*, w: *Język trzeciego tysiąclecia*, pod red. G. Szpili, Kraków, s. 235-244.

- Zgółkowa H.**, 1994, *Słowa charakterystyczne w subkulturze rockowej*, w: *Język a kultura*, t.10: *Języki subkultur*, pod red. J. Anusiewicza i B. Sicińskiego, Wrocław, s. 19-28.
- Zgółkowa H.**, 1996, *Język subkultur młodzieżowych*, w: *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, pod red. J. Miodka, s. 229-239.
- Zgółkowa H.**, 1999, *Język subkultur młodzieżowych*, w: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, pod red. W. Pisarka, Kraków, s. 181-196.
- Zimny R.**, *Kreacja obrazu świata w tekstach wlepkarzy*, w: *Poradnik Językowy*, w druku.
- Eldo**, 2001, *Opowieść o tym, co tu się dzieje naprawdę*, Warszawa, T1-teraz (płyta).
- Machina*, 2001, nr 10 (miesięcznik).
- Wprost*, 2001, nr 23 (tygodnik).

Summary

The aim of our work is to show tendencies leading to „Americanization” of Polish used and created by the young from Poland. We’d like to indicate some new events and cultural fashions in the lexical range of the modern Polish. Adult native Polish users are afraid of some from those events. Modern youngsters surrender to cultural fashion e.g. to „Americanization” of Polish life-style. It follows the expansion of the new linguistic forms which seem to illustrate, that the young has got more and more strong feeling of being in community as words: *clima*, *clique*, *clan* etc. Professionalisms penetrate to the young’ language from musical subcultures e.g. from hip-hop & rap subculture which has been quiet fashionable in Poland lately. One of the words which have the most frequent usage is the form taken from English: *cool*. There is a strong tendency to usage of abbreviated forms as in Polish words *w porzo* ‘OK, fine’, *nara* ‘good-bye’, *na maxa* ‘maximally’, *pozdrówki* ‘greetings’. Old forms are ousted by new words. Expressive adjectives are very fashionable as *zakręcony*, *zajebisty*, *wypasiony* ‘supa fly’. These are positively valorized expressivisms, but on the other hand there are a lot of expressions valorizing negatively which can degrade, depreciate or mock disliked persons and things, e.g. *dupek*, *burak*, *ciemias* ‘asshole’. Young people are more and more conscious of the autocreative and persuasive power of their language. They know that their subcode is in the opposition to the official norm.

One should not to be afraid of the new linguistic fashions. Young users refresh and enrich the modern Polish especially in lexical and phraseological ranges. There is a hope, that Polish won’t suffer from linguistic expression of the young who express feelings and views using slang. The modern Polish demand of modernization on the way of evolution, not that of revolution.